

MATEUSZ SZAST

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Dynamika zmian polskiego społeczeństwa obywatelskiego ostatniej dekady

Wprowadzenie

Społeczeństwo obywatelskie to w naukowym dyskursie problematyka istotna z co najmniej dwóch powodów – pierwszym z nich jest znaczenie stanu zrzeszania się obywateli danego kraju do działań na rzecz szeroko pojętego dobra wspólnego; drugim – traktowanie społeczeństwa obywatelskiego jako podstawy demokracji państwa (w ocenie autora świadomość obywatelskości).

Generalnie rzecz ujmując, pojęcie społeczeństwa obywatelskiego, podobnie jak definicja kapitału społecznego, *notabene* pojęcia te wiążą się ze sobą, są w naukach społecznych oraz humanistycznych nieostre i, jak uważa Krzysztof Podemski, uwikłane ideologicznie. Wszystko to z powodu traktowania zagadnienia społeczeństwa obywatelskiego z trzech różnych perspektyw naukowych: politologicznej, filozoficznej oraz socjologicznej. Dla politologa stanowić może ono slogan propagandowy, dla filozofa – model ustrojowy państwa, w którym „społeczeństwo obywatelskie ma charakter normatywny”. Ujęcie socjologiczne ma z kolei charakter opisowy i służy głównie diagnozie stanu systemu społecznego (Podemski 2014, s. 89).

Autor niniejszego tekstu stawia sobie za cel uchwycenie wyników badań (wybranych obszarów działalności społecznej) dynamiki zmian polskiego społeczeństwa obywatelskiego ostatniej

dekady, ze szczególnym uwzględnieniem partycypacji społecznej Polaków, tj. udziału Polaków w życiu politycznym w latach 2007–2017, oraz obywatelskiej polityki społecznej, czyli aktywnej działalności organizacji pozarządowych, podmiotów gospodarki społecznej, a także innych projektów oddolnych, służących zaspokojeniu potrzeb obywateli oraz łagodzeniu lub eliminowaniu konfliktów społecznych. Wszystko w ramach wykorzystania potencjału kapitału społecznego w duchu współodpowiedzialności za spójną społeczną politykę – ujęcie Mirosława Grewińskiego i Stanisława Kamińskiego (Grewiński, Kamiński 2007, s. 8).

Spółeczeństwo obywatelskie – konceptualizacja

Przedmiotem niniejszej analizy jest partycypacja Polaków w życiu politycznym i społecznym. Problematyka ta doczekała się wielu badań w ciągu ostatnich trzech dekad, od roku 1990 do najnowszych publikacji (głównie raportów z badań). Autorzy starali się wskazać na społeczną partycypację społeczeństwa polskiego z racji faktu, iż warunkiem prawidłowego funkcjonowania państwa, jego trzech sektorów, jest wysoki poziom udziału w nich obywateli, czynnego uczestnictwa charakteryzującego się nieprzymuszoną wolą działania. Liczne raporty oraz analizy świadczą o kiepskiej kondycji partycypacji społecznej społeczeństwa polskiego (Kinowska 2012, s. 1–4, TNS OBOP 2010).

Spółeczeństwo obywatelskie to termin łączący w sobie poziomy opisowe i deskryptywno-analityczne. W ocenie Wioletty Szymczak należy do kategorii pojęć niedookreślonych i wieloznacznych, pełnych wewnętrznych dyferencjacji i różnie interpretowanych – podobnie jak określana nim rzeczywistość kształtuje się odmiennie w różnych krajach i kulturach (Szymczak 2013, s. 3).

Idee społeczeństwa obywatelskiego stanowią istotny kontekst teoretyczny, gdyż w nim rozpatruje się zagadnienia partycypacji społecznej, która wpisuje się w rdzeń znaczeniowy; jej wartością i funkcją jest wytworzenie więzi międzyludzkich, nadawanie im właściwej wagi, uwrażliwienie na drugiego człowieka oraz przenikanie wspomnianych kompetencji do różnych sfer życia (Szymczak 2013, s. 72).

Obywatelskość to postawa, dla której charakterystyczna jest świadomość praw i obowiązków wobec wspólnoty. Innymi słowy jest to „przeświadczenie o ważności pewnych wartości, inaczej «cnót obywatelskich», takich jak np. braterstwo, solidarność, akceptacja równości praw, zaufanie, respektowanie dobra wspólnego, kooperacja, przestrzeganie wspólnie ustalonych reguł, podmiotowe traktowanie współobywateli. Kulturowanie cnót obywatelskich z «luźnej» zbiorowości tworzy wspólnotę, warunkując tym samym pojawienie się zachowań proobywatelskich” (Wnuk-Lipiński 2005, s. 105).

Jak zauważa Edmund Wnuk-Lipiński, pod koniec lat 80. XX w., kiedy w Polsce dokonywano transformacji ustrojowej, nasza gospodarka z trudem spełniała podstawowe wymogi eksploatacyjne. Wówczas wykształcenie Polaków mierzone współczynnikami skolaryzacji było zdecydowanie niższe aniżeli obecnie (ok. 10% w 1990 r. i 40% w 2011 r.). Ponadto standard życia był w latach 90. XX w. bardzo niski. Polska przez 25 lat dźwiga się z upadku, co przejawia się chociażby takimi wskaźnikami, jak wzrost PKB, bezpieczeństwo ekonomiczne i gospodarcze. Bezpieczeństwo polskich granic potwierdza udział w ogólnopaństwowych sojuszach międzynarodowych (Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantyki – NATO). Od czasu I Rzeczypospolitej nasz kraj nie przeżywał tak długiego okresu spokojnego, niczym nieskrępowanego rozwoju (Wnuk-Lipiński 2014, s. 9). Polska staje się krajem demokratycznym, z wolnym rynkiem i decentralizacją władzy, staje się państwem obywateli świadomych swoich praw i podmiotowości, jednak należy podkreślić, że w powszechnej świadomości dla człowieka interesujące są początkowo nie kwestie polityczne, lecz zaspokajania potrzeb podstawowych.

Teoretyk społeczeństwa obywatelskiego Giovanni Sartori wymienił na kartach dzieła zatytułowanego *Teoria demokracji* jej następujące rodzaje: demokracja bezpośrednia (samorządna), demokracja przez referendum (szczególny przypadek demokracji bezpośredniej), demokracja wyborcza, demokracja przedstawicielska (pośrednia), która łączy się z wyborczą, oraz demokracja partycypacyjna. Problematyka demokracji partycypacyjnej jest rozwijana i kształtowana w świadomości narodu polskiego. Idee społeczeństwa obywatelskiego, demokracji partycypacyjnej traf-

nie oddają słowa Sartoriego: „uczestnictwo właściwie i sensownie rozumiane polega na osobistym udziale, aktywnym i chętnym włączaniu się. Uczestnictwo nie jest więc prozaicznym «byciem częścią czegoś» (...), a tym bardziej przymusowym «włączeniem do czegoś». Uczestnictwo to ruch samoistny, dokładne przeciwieństwo bycia włączonym w ruch (z cudzej woli) czy przeciwieństwo zmobilizowania” (Sartori 1994, s. 148).

Współczesne koncepcje społeczeństwa obywatelskiego ogniskują się wokół opisu problematyki organizacji *non profit*, NGO, ruchów społecznych, organizacji pozarządowych i organizacji nienastawionych na zys (Kalidor 2003, s. 11).

Spółczesne społeczeństwo obywatelskie, zwane także społeczeństwem cywilnym, badane jest w różnych perspektywach, a uczeni różnie definiują zakres zjawiska, przypisując mu odmienne funkcje i znaczenia. Niemniej jednak poprzez swobodę zrzeszania oraz współdziałania obywatele nabywają umiejętności wpływania na sprawy publiczne i rozwiązywania problemów, w których państwo jest bezskuteczne, którymi rynek biznesowy nie jest zainteresowany, a pojedynczy człowiek bezsilny. Autorzy twierdzą, iż nie każda działalność obywatelska jest pozytywna, wspomnieć należy chociażby o takim wymiarze aktywności obywatelskiej, w którym grupie jednostek zależało na realizacji własnych priorytetów czy aspiracji, częstokroć zaspokajając własne ambicje czy realizując cele czysto zarobkowe, co gorsza także działania przestępcze (choćby działania amerykańskiego Ku-Klux-Klanu – dysfunkcjonalne z punktu widzenia szerszej zbiorowości). Działania te określa się mianem NIMBY (*Not in my back yard*). W Polsce tego typu organizacje funkcjonowały zwłaszcza na początku lat 90. XX w., np. protestując przeciwko lokalizacji ośrodków dla osób zarażonych wirusem HIV; przykładem również Stowarzyszenie „Ordynacka” (stowarzyszenie o charakterze wyłącznie nepotycznym) (Podemski 2014, s. 91).

Zasadność funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego została potwierdzona także na poziomie organów Unii Europejskiej. Jak dowodzą badania, zainteresowanie udziałem Europejczyków w polityce spada, począwszy od roku 1979, kiedy frekwencja w wyborach do europarlamentu wyniosła 63%. W roku 2009 od-

notowano frekwencję wyborczą na poziomie 43%. Według badań 95% Europejczyków uczestniczy w dobrowolnych lub nieformalnych organizacjach, potwierdzając jednocześnie, iż to właśnie obywatelskie organizacje zapewniają, że ludzie są aktywni w kształtowaniu swojego społeczeństwa. W artykule 112 Traktatu z Lizbony zawarto potwierdzenie, iż demokracja uczestnicząca stanowi fundamentalną demokratyczną zasadę Unii Europejskiej, będąc formą organizacji dialogu ze stowarzyszeniami przedstawicielskimi i społeczeństwem obywatelskim (*How to establish...*, s. 1). Generalnie rzecz ujmując, demokracja uczestnicząca to model społeczny z rozszerzaną sferą udziału obywateli w kształtowaniu życia politycznego. Głównym celem demokracji uczestniczącej jest zaangażowanie wszystkich ludzi w działania społeczeństwa, promowanie spójności społecznej, solidarności oraz sprawiedliwości – wszystko w celu polepszenia jakości życia obywateli. Co istotne, demokracja uczestnicząca nie zastępuje demokracji przedstawicielskiej – jest komplementarna (Ahmad 2008, s. 11).

„Odpowiedzialność społeczna została zdefiniowana jako podejście do budowania odpowiedzialności, które opiera się na zaangażowaniu obywatelskim, tj. takim, gdzie zwykli obywatele i/lub organizacje społeczeństwa obywatelskiego uczestniczą bezpośrednio lub pośrednio w jej egzekwowaniu” (Malena, Forster, Singh 2004) Jak podaje Raza Ahmad, mechanizmy wdrażania tej formy odpowiedzialności są „pionowe”. Chociaż wybory odgrywają podobną rolę, uważa się je za „nieprecyzyjny instrument”, ponieważ nie umożliwiają obywatelom wyrażania swoich preferencji w konkretnych kwestiach (Ahmad 2008, s. 11), co podkreślają słowa: „Tak jak prawa człowieka potrzebują społeczeństwa obywatelskiego, tak organizacje społeczeństwa obywatelskiego potrzebują ochrony swoich praw człowieka, aby mogły wykonywać swoją pracę” (European Union Agency for Fundamental Rights 2017, s. 17).

Badawcze ujęcie polskiego społeczeństwa obywatelskiego ostatniej dekady

W niniejszym artykule, biorąc pod uwagę przytoczone powyżej kwestie teoretyczne, uwagę skupiono na przedstawieniu niektó-

rych elementów polskiego społeczeństwa obywatelskiego dekady 2007–2017. Analizę rozpoczynają kwestie partycypacji społecznej Polaków w latach 2007–2017 (tab. 1), w części kolejnej dokonano omówienia politycznej aktywności obywateli Polski, a w ostatniej przedstawiono wyniki badań nt. elementów kapitału społecznego.

Pierwszym aspektem, który badano, jest problematyka zrzeszania się Polaków. Najpierw poddano analizie partycypację Polaków w działaniach na rzecz organizacji trzeciego sektora. Dane szczegółowe zawarto w tabeli 1, z której czytelnik dowiaduje się, iż w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła liczba organizacji trzeciego sektora (ogół organizacji). Wzrost liczby organizacji spowodowany może być zmianami w regulacjach prawnych, które wprowadzono ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz jej późniejszymi nowelizacjami (ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. *O działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* – Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873, *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 lutego 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* – Dz. U. 2018 poz. 450). Ułatwiono między innymi proces rejestracji organizacji, zmieniano wymogi formalne co do podstawowej liczby osób niezbędnych do założenia stowarzyszenia, wprowadzono status organizacji pożytku publicznego, które mogą starać się o dodatkowe środki na cele swojej działalności w postaci 1% lub prowadzenia działalności gospodarczej, z której dochody przeznaczone winny zostać na cele statutowe organizacji. Niemniej jednak pomimo wzrostu liczby organizacji (ogółem) odnotowuje się nieznaczny, choć zauważalny spadek liczby osób w nie zaangażowanych. Poza tym, co potwierdzają badania chociażby Stowarzyszenia Klon/Jawor, obserwuje się obecnie coraz większą liczbę organizacji z działaczami starszymi stażem i wiekiem. Nieco inaczej rozkłada się liczba osób zaangażowanych wolontarystycznie w działania trzeciego sektora. Odnotowano wzrost liczby wolontariuszy do roku 2014, a w roku 2016 zarejestrowano blisko 300 tys. mniej wolontariuszy zaangażowanych społecznie. Wraz ze wzrostem liczby organizacji trzeciego sektora ogółem zarejestrowano także wzrost liczby osób pracujących odpłatnie na umowach w trzecim sektorze. Jest to

o tyle interesująca forma zarobkowania, o ile organizacje pozarządowe zazwyczaj nastawione są na wsparcie i niesienie pomocy w tych obszarach życia społeczno-gospodarczego, do których instytucje państwowe nie docierają. Poza tym odnotowuje się wzrost odsetka osób wykonujących odpłatne prace na rzecz organizacji trzeciego sektora w ramach umów cywilno-prawnych. Zarówno spadek liczby wolontariuszy, jak i wzrost odsetka zatrudnionych oraz mechanizmy prawne ułatwiające organizacjom trzeciego sektora prowadzenie działalności gospodarczej mogą być jednym z wyjaśnień spadku odsetka wolontariuszy przy jednoczesnym wzroście odsetka osób pracujących odpłatnie. Niepokojącym sygnałem może być jednak wzrost odsetka pracujących odpłatnie

Tabela 1. Partycypacja społeczna Polaków w latach 2007–2017

Liczba organizacji trzeciego sektora w Polsce w latach						
Rok	2008 ¹	2010	2012	2014	2016 ²	2017/2018 ³
Liczba (tys.)	70,9	80,4	83,5	100,7	91,8	134
Liczba osób zrzeszonych w organizacjach						
Rok	2008	2010	2012	2014	2016	2017
Liczba (mln)	10	10,3	10,4	11,3	9,2	brak danych
Liczba wolontariuszy						
Rok	2008	2010	2012	2014	2016	2017
Liczba (mln)	1,5	2,3	2,6	3,6	3,2	brak danych
Odsetek zatrudnionych w organizacjach (umowa o pracę)						
Rok	2008	2010	2012	2014	2016	2017
Liczba (tys.)	70,8	111,8	125,9	130,9	139,5	brak danych
Odsetek zatrudnionych w organizacjach (umowy cywilno-prawne)						
Rok	2008	2010	2012	2014	2016	2017
Liczba (tys.)	37,9	389,9	375,8	404,4	410,1	brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rozkrut (2017, s. 191–192) oraz:

1 Goś-Wójcicka, Knapp, Nałęcz (2010)

2 Goś-Wójcicka (2018)

3 www.ngo.pl [dostęp: 20.11.2018]

w sytuacji spadku wskaźnika zrzeszenia Polaków ogółem. Świadczyć to może z jednej strony o przedsiębiorczości Polaków, z drugiej strony o pragmatycznym wykorzystywaniu trzeciego sektora.

Istotna pozostaje także kwestia udziału Polaków w życiu politycznym, kształtowaniu tzw. kultury politycznej państwa. Analizie poddano wybrane aspekty aktywności politycznej społeczeństwa polskiego, gdzie zauważa się interesujące zjawiska. Otóż obywatele zapytani, czy udaliby się w najbliższą niedzielę na wybory samorządowe, gdyby te miały miejsce, odpowiadali w większości pozytywnie, a odsetki udzielanych przez nich odpowiedzi nigdzie nie były niższe aniżeli 50%. Interesująca jest analiza danych od roku 2010 do 2018 – zauważa się wzrost zainteresowania Polaków sprawami samorządu terytorialnego. Poza tym ankietowani w coraz większym odsetku, poczynawszy od roku 2010, są zdania, iż ludzie potocznie zwani „szarymi obywatelami” mają realny wpływ na sprawy swojego miasta czy gminy. Odnotowano także spadek odpowiedzi negatywnych w tym zakresie. Co istotne, zauważa się niskie odsetki odpowiedzi twierdzących, że Polacy mają realny wpływ na sprawy całego kraju. Przypuszczalnie podyktowane jest to przeświadczeniem, iż jednostki samorządu terytorialnego są bliższe człowiekowi, który bardziej utożsamia się ze swoją małą ojczyzną aniżeli całym państwem, częstokroć utwierdzającym w przekonaniu, że „taki człowiek jak ja sam wiele nie może”. Zaobserwowano także od roku 2010 nieznaczny wzrost liczby partii politycznych (głównie w 2011 i 2012), następnie w latach 2015 i 2016 wzrost liczby zakładanych i rejestrowanych ugrupowań – nawiasem mówiąc daty utworzenia nowych ugrupowań partyjnych zbiegały się z organizowanymi wyborami prezydenckimi czy parlamentarnymi w naszym kraju. Notuje się spadek liczby osób zaangażowanych w działalność partyjną w Polsce. Zatem działalność polityczna Polaków ostatniej dekady na szczeblu lokalnym wypada korzystnej w perspektywie społeczeństwa obywatelskiego aniżeli działalności ogólnonarodowej. Poza tym politycy szczebla lokalnego (gmina, powiat) są przez elektorat bardziej rozpoznawani, co powodować może także wzrost frekwencji. Odwrotnie można argumentować działalność obywatelską (frekwencja) na szczeblu ogólnopolskim, gdzie po-

litycy (czołowi) z list partyjnych ugrupowań nawet najbardziej rozpoznawalnych na arenie politycznej z mediów, nie są dostatecznie rozpoznawalni dla przeciętnego obywatela, który nie utożsamia się z danymi politykami, a co za tym idzie – nie uczestniczy w wyborach, uznając, iż nie ma realnego wpływu na sprawy polityki. Interesujący przykład działań politycznych w trakcie kampanii wyborczych można było zaobserwować w roku 2015 podczas wyborów prezydenckich, kiedy to kandydat Prawa i Sprawiedliwości wraz ze swoim sztabem wyborczym starał się odwiedzić jak największą liczbę miejscowości, rozmawiał z obywatelami, wsłuchiwał się w głos społeczeństwa, czego nie można było w tak znacznym stopniu dostrzec po stronie oponenta politycznego Andrzeja Dudy – Bronisława Komorowskiego i jego sztabu wyborczego. Elektorat nie głosuje, biorąc pod uwagę jedynie barwy partyjne czy program wyborczy – ważne jest także nawiązanie relacji, utożsamianie się z danym politykiem. Wówczas w kampanii wyborczej podnoszono takie kwestie, jak przywrócenie zamkniętych w trakcie rządów PO i PSL komisariatów policji, rozwój infrastruktury drogowej gmin i miast, a także wpływ na rozwój lokalnej przedsiębiorczości – sprawy lokalne miały zatem duże znaczenie w polityce prezydenckiej. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano w tabeli 2.

Kolejnym, bardzo ważnym obszarem analizy dynamiki społeczeństwa obywatelskiego ostatniej dekady jest problematyka kapitału społecznego oraz kapitału relacyjnego Polaków. Dane zaprezentowane w tabeli 3 zawierają odpowiedzi ankietowanych na pytania dotyczące kwestii zaangażowania na rzecz społeczności lokalnych i ocenę stanu dobra wspólnego Polaków. Polacy z biegiem lat wykazują się wzrostem zaufania społecznego ogólnie rzecz ujmując – mimo że w klasyfikacjach międzynarodowych jesteśmy jako społeczeństwo ujmowani nisko, zauważalna jest povolna poprawa w tym zakresie. Polacy jako naród tkwią jeszcze w przeświadczeniu, iż system (traktowany jako całość z władzą państwową na czele) to „wróg publiczny” i uważają, że aby w kraju coś osiągnąć, należy liczyć głównie na siebie i odrobić szczęścia. Począwszy od roku 2005 zauważalny jest wzrost świadomości i pozytywnych opinii na temat reform będących po-

Tabela 2. Udział Polaków w życiu politycznym w latach 2007–2017 (%)

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory samorządowe – władz gminy, powiatu i województwa – czy wziąłby Pan (wzięła Pani) w nich udział? ¹														
2002			2006			2010			2014			2018		
VIII	IX	X	VIII	IX	X	VII	IX	X	VII	IX	X	I		
55	58	64	56	55	57	63	66	71	66	65	66	70		
Liczba zarejestrowanych partii politycznych ⁴														
Rok				2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Liczba (tys.)				77 ⁴	79 ⁴	78 ⁴	77	80	82	77	73	85	86	78 ²
Czy Pana (Pani) zdaniem ludzie tacy jak Pan (Pani) mają wpływ na sprawy kraju? ³														
Tak				24	30	25	36	33	30	19	28	33	41	34
Nie				73	65	72	60	64	68	79	70	65	56	63
Czy Pana (Pani) zdaniem ludzie tacy jak Pan (Pani) mają wpływ na sprawy swojego miasta, gminy? ³														
Tak				42	39	42	52	51	50	42	53	48	56	55
Nie				54	58	55	45	46	47	56	44	49	41	41
Liczba członków partii politycznych ²														
2012			2014			2016								
292,1 tys.			298,1 tys.			250,8 tys.								

Źródło: opracowanie własne na podstawie: 1 Gendźwił (2018, s. 4); 2 Goździk (2015); 3 Głowacki (2017, s. 2–3); 4 Goś-Wójcicka (2016)

kłosem obrad Okrągłego Stołu w roku 1989. Co istotne, w ciągu 10 lat od 2005 do 2015 nastąpił znaczny wzrost odpowiedzi twierdzących w tym zakresie. Zauważa się także stagnację na poziomie ok. 15%, jeżeli chodzi o jednostki włączające się czynnie na rzecz społeczności lokalnej. Poza tym Polacy nie wykazują postępu w zainteresowaniu zebraniami, spotkaniami, na których omawiane są bieżące sprawy ich społeczności lokalnej. Odsetki ankietowanych zaangażowanych w zebrania publiczne poza miejscem pracy stanowią jedynie około 1/5 ogółu społeczeństwa – zatem słabo, co może nie świadczyć pozytywnie o świadomości obywatelskiej. Odsetek jednostek zrzeszonych w organizacjach, pomimo skrajnych wyników negatywnych, nie daje powodów do dumy, zwłaszcza że wzrasta liczba osób, które w organizacjach pozarządowych wykonują swoje obowiązki odpłatnie. Poza tym pomimo wzrostu liczby organizacji pozarządowych nie odnotowano wzrostu liczby osób pełniących w nich funkcje (zarząd, komisja rewizyjna). Oznaczać to może mnożenie organizacji (tzw. organizacje widma) lub tworzenie nielicznych osobowo zarządów bez ciał kontrolnych (komisja rewizyjna) i ciał doradczych (członkowie honorowi lub wspierający). Na stosunkowo stałym i niezmiennym poziomie odnotowano odpowiedzi respondentów na pytania o naruszanie dobra publicznego („bardzo mnie obchodzi”), gdy zauważa się jedynie większe zainteresowanie jednostkami, które korzystają z transportu zbiorowego „na gapę” (tab. 3).

Biorąc pod uwagę zaangażowanie polityczne, należy także dokonać analizy frekwencji w wyborach, zarówno prezydenckich jak i samorządowych. W tabelach 4 i 5 odnotowano składniki frekwencji wyborczej dla jednej i drugiej formy wyborów przedstawicieli narodu – oprócz ostatniej dekady poddano analizie okres od przemian ustrojowych w Polsce. Ponadto została ukazana frekwencja wyborcza z datami zarówno I, jak i II tury poszczególnych wyborów. Notuje się coraz większe zainteresowanie obywateli wyborami władz samorządowych. Począwszy od wyborów do rad gmin w roku 1990, a kończąc na jesiennych wyborach samorządowych w 2018 w Polsce, zauważa się stopniowy wzrost zainteresowania Polaków udziałem w wyborach i chętnie oddawanie głosów. W roku 2018 zarejestrowano rekordową jak do tej

Tabela 3. Wskaźniki kapitału społecznego oraz znaczenia dobra wspólnego Polaków w latach 2005–2015 (%)

Rok badania	Obszar										2017
	2005	2007	2009	2011	2013	2015	2017	2019	2021	2023	
Zaufanie społeczne (w ogóle) zgodne z opinią, że „większości ludzi można ufać”	10,5	11,5	13,4	13,4	12,2	15,2	–				
Czy Pana (Pani) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały? Odpowiedzi twierdzące	7,5	10,3	12,5	14	11,7	16,1	–				
Członkowie organizacji	12,1	15,1	13,2	14,8	13,7	13,4	–				
Pełniący funkcje w organizacjach	6,8 tys.	6,3 tys.	5,0 tys.	4,8 tys.	6,3 tys.	5,9 tys.	–				
Włączający się w działania na rzecz społeczności lokalnej	13,6	14,1	15,6	15,6	15,2	–	–				
Udział w zebraniu publicznym poza miejscem pracy	19,0	20,3	19,0	22,6	17,0	19,4	–				
Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o naruszenie dobra publicznego (bardzo mniej obchodzi)											
Ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	18,6	13,5	13,5	16,0	17,6	18,1	–				
Ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych	28,9	23,3	23,2	24,5	25,5	26,0	–				
Ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)	16,7	13,3	13,5	15,8	16,7	17,2	–				

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Czapiński (2016, s. 314–354)

pory frekwencję w I turze (na poziomie 52,15% uprawnionych do głosowania), a w II turze – 38,73%. Interesująca pozostaje także problematyka frekwencji w wyborach głowy państwa – prezydenta Rzeczypospolitej. Ta forma partycypacji politycznej cieszyła się wśród Polaków większym zainteresowaniem aniżeli wybory samorządowe, gdyż w poszczególnych latach (tab. 5) frekwencja wyniosła powyżej 60%. Jedynie w roku 2015 wybory prezy-

Tabela 4. Wyniki frekwencji w wyborach samorządowych po 1989 r. (%)

Wybory samorządowe w Polsce			
I tura		II tura	
data	frekwencja	data	frekwencja
27 maja 1990	42,27	–	–
14 czerwca 1994	33,78	–	–
11 października 1998	45,35	–	–
27 października 2002	44,23	10 listopada 2002	44,23
12 listopada 2006	45,99	26 listopada 2006	39,69
21 listopada 2010	47,32	5 grudnia 2010	35,31
16 listopada 2014	47,40	30 listopada 2014	39,97
21 października 2018	52,15	4 listopada	38,73

Źródło: www.pkw.gov.pl [dostęp: 10.12.2018]

Tabela 5. Wyniki frekwencji w wyborach prezydenckich po 1989 r. (%)

Wybory prezydenckie w Polsce			
I tura		II tura	
data	frekwencja	data	frekwencja
25 listopada 1990	60,6	9 grudnia 1990	53,4
5 listopada 1995	64,70	19 listopada 1995	68,23
8 października 2000	61,12	–	–
9 października 2005	49,74	23 października 2005	50,99
19 września 2010	54,94	3 października 2010	55,31
11 maja 2015	48,96	25 maja 2015	55,34

Źródło: www.pkw.gov.pl [dostęp: 10.12.2018]

denckie cieszyły się mniejszym udziałem głosujących. Kampania wyborcza 2015 była interesująca, zwłaszcza dla badacza opinii publicznej, gdyż dostrzegano wówczas chaotyczność prowadzonych kampanii wyborczych, zwłaszcza kandydata centrowej PO, skutkiem czego ugrupowanie przez niego reprezentowane wybory przegrało, oddając zaszczytną funkcję reprezentantowi konserwatywnego PiS Andrzejowi Dudzie. Dostrzega się tendencję, że wybory, które wygrywa kandydat konserwatywnego ugrupowania (PiS), cieszą się niską frekwencją.

Zaufanie społeczne to istotny element kapitału społecznego. Analizie poddano wybrane elementy kapitału społecznego w zakresie deklarowanych przez respondentów odpowiedzi – zatem przytoczone poniżej dane dotyczą nie faktów, lecz deklaracji respondentów. W latach 2002–2016 Polacy odznaczyli się umiarkowanym zaufaniem do siebie wzajemnie, jednak dokonano analizy zaufania Polaków do poszczególnych instytucji. Zauważono spadek zaufania do TV jako medium, podobnie od roku 2010 notuje się spadek zaufania do prasy drukowanej (w tym wypadku dość drastyczny spadek poparcia odsetka badanych o 17% w 2012 i o 24% w 2016 r.). Należy w tym miejscu wskazać na fakt, iż rynek wydawniczy w Polsce przechodził wówczas swego rodzaju zamieszanie ze względu na zmiany statusów właścicieli, reorganizację, co związane było z prowadzonymi wówczas pracami nad internetowymi wersjami popularnych dzienników czy innych periodyków. Na uwagę zasługują odsetki ankietowanych w zakresie zaufania do władz lokalnych – zauważalny jest progres. Regres z kolei obejmuje zaufanie do rządu, Kościoła rzymskokatolickiego (nie jest to bardzo gwałtowny, ale dostrzegalny spadek zaufania na rzecz utrzymywanego zaufania na rzecz Kościołów innych wyznań). Widoczny jest brak dynamiki zmian w zakresie zaufania względem osób Polakom najbliższych, rodziny, przyjaciół oraz sąsiadów, co świadczyć może o braku silnych relacji opartych na zaufaniu i kontaktach bezpośrednich w oparciu o kapitał społeczny typu wiążącego w ujęciu Roberta Putnama (Putnam 2008, s. 42). Odnotowano spadek zaufania do Polskiego Czerwonego Krzyża. Szczegółowy rozkład odpowiedzi znajduje się w tabeli 6.

Tabela 6. Wybrane wskaźniki zaufania Polaków w latach 2002–2016 (%)

Potwierdzone zaufanie Polaków do wybranych instytucji								
rok badania	2002	2004	2006	2008	2010	2012	2014	2016
telewizja	57	54	55	67	47	44	–	38
prasa	47	47	48	54	37	34	–	30
Kościóły innych wyznań	30	29	31	34	36	30	–	29
Polski Czerwony Krzyż	85	82	83	79	78	81	–	79
Kościół rzymskokatolicki	76	75	81	79	78	69	–	70
sądy	40	31	39	59	45	45	–	42
rząd	42	21	47	56	31	39	–	38
partie polityczne	15	13	24	28	14	20	–	20
władze lokalne gminy/miasta	43	53	56	68	55	58	–	64
najbliższa rodzina – rodzice, dzieci, małżonek/małżonka	97	98	99	99	96	97	97	98
sąsiedzi	72	74	75	76	74	75	76	75

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Omyła-Rudzka (2016, s. 10–16)

Zakończenie

Stopień zrzeszania się, odsetek obywateli, którzy należą do organizacji dobrowolnych jest najprostszą miarą stanu społeczeństwa obywatelskiego (Czapiński 2016, s. 340). W Polsce odnotowuje się umiarkowane zaangażowanie obywateli w ramach działań trzeciego sektora, ale błędem byłoby stwierdzenie, iż jest ono wadliwe czy kiepskie. Należy zauważyć i uchwycić czynnik, o którym częstokroć badacze zapominają. Analizując dane badań ogólnopolskich, nie zauważa się i nie bierze pod uwagę jednostek migrujących lub wyjeżdżających z naszego kraju. Poza tym na skutek przemieszczeń mas ludzkich z Polski do krajów Europy Zachodniej a z Ukrainy do Polski jest to zjawisko nie bez znaczenia dla funkcjonowania organizacji trzeciego sektora, które kształtowane

są za pomocą kapitału ludzkiego, zasobów ludzkich, a tych, najogólniej rzecz ujmując, zaczyna brakować – jest to zauważalne w statystykach potwierdzających wzrost liczby nowych organizacji przy coraz mniejszym zaangażowaniu w ich działania. Poza tym zupełnie inaczej pojmowana jest aktywność społeczna przez jednostki urodzone przed rokiem 1990 i po nim. Na skutek cyfryzacji życia osoby funkcjonujące w przestrzeni wirtualnej nie wykazują zainteresowania formalnymi aspektami działania, twierdząc, iż życie wirtualne stanowi swoistą reminiscencję życia realnego w łączności i dla innych. Jak uważa Elżbieta Inglot-Brzęk: „Punktem wyjścia zwolenników demokracji partycypacyjnej jest teza C. Petemana, że jednostki i ich instytucje nie mogą być rozważane we wzajemnej izolacji. Zakłada się, że ludzie w procesie kształtowania doniosłych decyzji są zdolni do prezentowania swoich racji i argumentów wspierających te racje. Stwierdzenia te, skądinąd słuszne, wymagają zmiany orientacji w stosunku do obywatela, postrzegania go jako świadomego podmiotu, który artykułuje chęć wywierania wpływu na decyzje publiczne, przez co staje się partnerem podejmowanych działań. Podejście to opiera się na pojęciu obywatelskości rozumianej jako szczególna postawa jednostki i zespół praktyk, które określają członka danej społeczności jako osobę kompetentną, gotową do podejmowania współodpowiedzialności za jej funkcjonowanie. Jednocześnie podkreśla się, że obywatelskość nie jest zbiorem praw i obowiązków, lecz dynamicznym konstruktem, który ulega przemianom zgodnie z logiką funkcjonowania społeczności. Drugi model demokracji partycypacyjnej stanowi deliberacja rozumiana jako rodzaj dyskusji, podczas której obywatele dochodzą do wspólnych decyzji przez dyskurs i debatę” (Inglot-Brzęk 2017, s. 331). Świadomość i podejmowanie wysiłku umysłowego w celu aktywności na rzecz społeczności lokalnych oraz partycypacja polityczna są w Polsce rozwijane, postępują, ale powoli. Zadanie sprawowania władzy w kraju, który rozwija się dynamicznie, a w którym społeczeństwo na skutek nieudolnych reform lat 90. XX w. stało się mocno spolaryzowane, jest trudne, zwłaszcza jeżeli rządzący czują odpowiedzialność za swoje postępowanie. Współczesny obywatel to obywatel dojrzały i rozumiejący, który nie tylko artykułuje swo-

je prawa, ale zapewniając realizację własnych potrzeb, wkracza w sferę potrzeb wyższego rzędu – dobra wspólnego. W tym miejscu także należy przywołać konkluzję, z której wynika, iż Polacy w pierwszych 20 latach demokracji po roku 1989 nie byli dostatecznie zorientowani w działaniach politycznych – nie pojmowali do końca ich sensu i zakresu. Człowiek żyjący w chaosie swoje zainteresowanie kieruje do instytucji mu najbliższych, zatem rodziny, przyjaciół czy społeczności lokalnej, którą zna. Należy także podkreślić, że to właśnie społeczność lokalna, partycypacja na rzecz najbliższej okolicy (gminy, dzielnicy, ulicy, parafii) staje się szkołą obywatelskości, w której podejmowane są bieżące sprawy wspólnoty.

Skorelowano także jednostki ufające innym ludziom, działające na rzecz społeczności lokalnych oraz będące nieobligatoryjnymi członkami organizacji i wolontariuszami, z czego wynika, iż jednostki ufające innym odznaczały się większą aktywnością społeczną, zaangażowaniem w ramach działań trzeciego sektora. Im wyższe zaufanie społeczne, tym większe zaangażowanie na rzecz ogółu i społeczeństwa obywatelskiego na zasadzie otwartości i chęci pomocy. Skorelowano także intensywność korzystania przez Polaków z telewizji z ich poziomem kapitału społecznego, z czego wynika, iż jednostki, które sporo czasu spędzały korzystając z TV, wykazywały się niskim poziomem kapitału społecznego. Osoby intensywnie korzystające z telewizora, np. ponad 4 godziny na dobę, charakteryzowały się niskim poziomem tegoż kapitału, a jednostki korzystające z TV bardzo rzadko lub niekorzystające wcale to osoby charakteryzujące się wysokim poziomem kapitału społecznego; np. jednostki oglądające TV od 2–3 godzin na dobę charakteryzowały się poziomem kapitału społecznego na poziomie 0,0, jednostki oglądające TV przez godzinę każdego dnia charakteryzowały się kapitałem społecznym na poziomie ok. 0,25, a jednostki niekorzystające z telewizji odznaczały się kapitałem społecznym na poziomie 0,4 (Czapiński 2016, s. 357).

Badania prowadzone 6–12 marca 2014 roku nt. partycypacji społecznej Polaków dowodzą, iż 66% ankietowanych jest zdania, że należy być wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom, z kolei 28% – że obecnie należy koncentrować się na walce o wła-

sne sprawy, nie zważając na innych. Co istotne, 77% ankietowanych jest zdania, iż wspólne działania mogą skutkować rozwiązaniem niektórych problemów społeczności lokalnej. Tyle samo ankietowanych (78%) zadeklarowało, że w ciągu 12 miesięcy przed badaniem podejmowało nieodpłatne działania na rzecz innych, głównie przyjaciół lub znajomych (65%), członków rodziny (63%), sąsiadów (50%). Badani w odsetku 19% zadeklarowali, iż w ciągu 12 miesięcy przed badaniem poświęcili swój wolny czas na dobrowolną i nieodpłatną pracę w jakiejś organizacji lub instytucji (Badora 2014, s. 3).

Bibliografia

- Ahmad R. (2008). Governance, Social Accountability and the Civil Society. *JOAAG*, 3(1), s. 1–25.
- Grewiński M., Kamiński S. (2007). *Obywatelska polityka społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Inglot-Brzęk E. (2017). Znaczenie roli władz samorządowych w kształtowaniu partycypacji obywatelskiej. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 50, s. 329–348.
- Kalidor M. (2003). Civil Society and Accountability. *Journal of Human Development*, 4(1), s. 5–27.
- Kinowska Z. (2012). Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. *Infos*, 22(136), s. 1–4.
- Malena C, Forster R., Singh J. (2004). Social Accountability. An Introduction to the Concept and Emerging Practice. *Social Development Papers*, 76.
- Podemski K. (2014). Społeczeństwo obywatelskie w Polsce 25 lat po wielkiej zmianie. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 76(2), s. 89–109.
- Putnam R. (2008). *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Tłum. P. Sadura, S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Sartori G. (1994). *Teoria demokracji*. Tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymczak W. (2013). *Partycypacja osób zaangażowanych społecznie. Struktura, funkcje, modele*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wnuk-Lipiński E. (2005). *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Wnuk-Lipiński E. (2014). 25 lat po przełomie. *Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury*, 7, s. 6–10.

Raporty z badań

- Badora B., (2014), *Aktywność społeczna Polaków, Komunikat z badań NR 60/2014*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Czapiński J. (2016). Stan społeczeństwa obywatelskiego. W: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki życia Polaków. Raport*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, s. 332–372.
- European Union Agency for Fundamental Rights. *Challenges facing civil society organisations working on human rights in the EU* (2017). Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Goś-Wójcicka K. (red.) (2016). *Sektor non-profit w 2014 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl [dostęp: 10.12.2018].
- Goś-Wójcicka K. (red.) (2018). *Sektor non-profit w 2016 r. Stowarzyszenia, fundacje, społeczne podmioty wyznaniowe, samorząd gospodarczy i zawodowy*. Warszawa–Kraków: Główny Urząd Statystyczny w Krakowie.
- Goś-Wójcicka K., Knapp A., Nałęcz S. (2010). *Podstawowe dane o stowarzyszeniach, fundacjach i społecznych podmiotach wyznaniowych działających w 2008 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl. [dostęp: 20.11.2018].
- Goździk B. (2015), www.pkw.gov.pl [dostęp: 10.12.2018].
- Gumkowska M. (2018), *Sektor pozarządowy w 2018. Ile jest w Polsce organizacji?*, Ngo.pl, 4 kwietnia, <https://publicystyka.ngo.pl/sektor-pozarzadowy-w-2018-ile-jest-w-polsce-organizacji> [dostęp: 20.11.2018].
- How to establish an effective dialogue between the EU and civil society organizations*. <http://www.socialplatform.org> [dostęp: 15.11.2018].
- Omyła-Rudzka M. (2016). *Zaufanie społeczne*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, s. 10–16, www.cbos.pl [dostęp: 10.12.2018].
- Polskie społeczeństwo obywatelskie. Sondaż z dn. 4–7.02.2010 r.* (2010). Warszawa: TNS OBOP.
- Rozkrut D. (red.) (2017). *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, s. 191–192.
- Strzała A.E. (2008). *Charakterystyka trzeciego sektora w Polsce w 2007 r.*, <http://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl> [dostęp: 20.11.2018].

Dynamics of Changes in Poland's Civil Society in the Last Decade

Abstract

The measure of a democratic society is the proper functioning of its civil society, founded on the maturity and responsibility of citizens caring for the proper functioning of all sectors. The goal of the article is to present

the dynamics of changes in Poland's civil society, a democratic society whose citizens in the last decade (within selected sectors of Pole's activities) are participating in 3 main areas: the social participation of Poles, i.e. Poles participating in political life in 2007–2017; civil social policy, i.e. the active work of non-governmental organizations, social economic entities; and other bottom-up projects serving the needs of citizens. In addition, the results of research on the political activity of Polish society were presented, especially their voter turnout at the level of local government elections and presidential elections, including Poles' commitments supporting local communities. Everything is described in the framework of using social capital and its elements, i.e. social trust and responsibility for the common good.